

Dr hab. Marta Wójcicka, prof. UMCS
Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Michaliny Pokorskiej
Analiza mediolingwistyczna radiowych serwisów informacyjnych
napisanej pod kierunkiem dr hab. Beaty Grochali-Woźniak
(Łódź 2024, ss. 335)

Mediolingwistyka – jako subdyscyplina językoznawstwa świętuje właśnie swoje urodziny. Jej powstanie datowane jest rok 2013, kiedy została wydana monografia Bogusława Skowronka zatytułowana *Mediolingwistyka. Wprowadzenie* (Kraków 2013). Rozprawa mgr Michaliny Pokorskiej wpisuje się w główne założenia tej subdyscypliny, której cele wyznaczył krakowski badacz języka mediów: „badanie struktury i użycia języka w jego medialnym kontekście, opis i analizy poszczególnych podsystemów, mechanizmów tworzenia określonych tekstów (także w wymiarze genologicznym), celów pragmatycznych, kontekstowych warunków funkcjonowania, wreszcie sposobów oddziaływania” (Skowronek 2013: 18-19). Cele te zostały sumiennie zrealizowane przez mgr M. Pokorską w recenzowanej rozprawie. Rozprawa ma charakter interdyscyplinarny, łączy metodologię językoznawczą z medioznawczą, jest udanym studium radiowych serwisów informacyjnych. Skupia się w niej Autorka na perspektywie komunikatywnej i genologicznej, ze szczególnym zaangażowaniem tropiąc zawłości strukturalne. Praca jest analizą porównawczą serwisów prezentowanych przez nadawców prywatnych, publicznych oraz społecznych. Radiowe serwisy informacyjne postrzega Badaczka jako złożone układy komunikacyjne, wskazując na ich wykładniki językowe, a przyczyn szukając w sposobie funkcjonowania poszczególnych typów nadawców medialnych (misja, zyski, rodzaj relacji ze słuchaczem itp.).

Praca jest przemyślana, ukazuje Autorkę jako Badaczkę skrupulatną, dociekliwą, odczytaną w literaturze przedmiotu, udanie adoptującą teorie, głównie genologiczne, do swojego

materiału badawczego. Doceniając trud i koncepcję Autorki, pragnę zgłosić kilka uwag i propozycji do ewentualnego przemyślenia:

1. Strukturę pracy oceniam jako poprawną. Praca składa się z pięciu rozdziałów: teoretycznego dotyczącego historii i specyfiki radia, założeń mediolingwistyki oraz radiowych serwisów informacyjnych jako gatunku, oraz czterech części analitycznych poświęconych kolejno: układom nadawczo-odbiorczym (2), przytoczeniu w strukturze serwisów informacyjnych (3), ramie tekstu (4) oraz radiowemu serwisowi informacyjnemu jako gatunkowi w formie kolekcji (5). Niektóre fragmenty części teoretycznej wydały mi się rozproszone, np. kluczowe dla tematu fragmenty dotyczące radia dla przejrzystości wyводу widziałabym razem, tj. proponowałabym połączenie części 1.2 (*Historia radia – nota bene*, tytuł zapowiada więcej niż znajdujemy w tekście, bowiem historia została przedstawiona skrótowo, więc może warto dodać wyraz: *Zarys*), 1.3.2 (*Radio w badaniach medioznawczych i językoznawczych*) oraz 1.4 (*Radio jako środek przekazu*). Podobnie bardzo skrótowo przedstawiono stan badań nad językiem mediów, wychodząc do prac opublikowanych po roku 2000. Z kolei mediolingwistyka powinna, moim zdaniem, jako tytułowa kategoria oraz zaplecze teoretyczno-metodologiczne stanowić temat odrębnego rozdziału, wymaga też rozwinięcia i uzupełnienia o nowsze prace B. Skowronka oraz *Encyklopedię mediolingwistyki* pod red. Iwony Loewe (Kraków 2013). Ponadto, terminy rozwijane w kolejnych częściach, czyli dyskurs medialny (1.3.4), językowy a medialny obraz świata (1.3.5), genologia medialna (1.3.6) – wchodzą w zakres mediolingwistyki, a zatem mogłyby stanowić podrozdziały do rozdziału dotyczącego mediolingwistyki. W części analitycznej także widziałabym potrzebę uporządkowania kolejnych części wg zasady od ogółu do szczegółu, czyli np. zagadnienie ramy tekstu powinno być omówione przed rozdziałem dotyczącym przytoczenia. Gdyby przyjąć perspektywę genologiczną i koncepcję Marii Wojtak (którą przywołuje Autorka na str. 35-36), to rozdział 5 (*Radiowy serwis informacyjny jako gatunek w formie kolekcji*) mógłby otwierać część analityczną, a kolejne stanowiłyby rozwinięcie poszczególnych aspektów, np.: układy nadawczo-odbiorcze – aspekt pragmatyczny, rama tekstu oraz przytoczenie – aspekt strukturalny.
2. W przyjętej perspektywie badawczej, czyli w mediolingwistyce, podobnie jak w koncepcji genologicznej Marii Wojtak, ważne miejsce zajmuje aspekt poznawczy, czyli obraz świata (w ujęciu Skowronka – medialny/ tekstowy obraz świata) – tego rozdziału brakuje w recenzowanej rozprawie. Autorka przyjmuje raczej perspektywę tekstologiczno-strukturalistyczną, analizując strukturę tekstową i gatunkową, niż mediolingwistyczną.

3. Przekonujące są analizy układów nadawczo-odbiorczych, a także wizualizacja tychże ustaleń w tabeli 9, która ukazuje *charakterystykę układów odbiorczo-nadawczych* (raczej: nadawczo-odbiorczych) w radiowych serwisach informacyjnych. Tu Autorka wskazuje m. in. typy relacji między N i O, wyróżniając relację oficjalną lub nieoficjalną – zastanawiam się, na ile rzeczywiście ten drugi typ określić można jako nieoficjalny? Obie strony są świadome obecności w radiu, a zatem wchodzą w pewne role społeczne – może precyzyjniej byłoby określić wszystkie jako oficjalne, z rozróżnieniem na staranne i swobodne?
4. Sądzę, że analizy jakościowe warto uzupełnić o dane ilościowe, np. wtedy, gdy Autorka pisze: *W Radiu ZET [...] nadawcy zwracają się do siebie po imieniu. Nie jest jednak zasadą stosowanie form wołacza* (str. 140) lub *W zapowiedziach relacji dziennikarskiej również pojawiają się czasowniki...* (str. 141) i innych miejscach pracy, chociaż wiem, że nie było to celem pracy. Jest to raczej odpowiedź na przyszłość.
5. Wnioski wysnuwane na podstawie szczegółowych analiz są ciekawe, np. *na podstawie analizy materiału badawczego można stwierdzić, że najwięcej przykładów mowy znarratywizowanej występuje w Radiu Maryja* (str. 171), ale prowokują do stawiania pytań o motywacje takich wyborów leksykalnych i syntaktycznych: Dlaczego? W jaki sposób można to zinterpretować i wyjaśnić?
6. Pisząc o mowie znarratywizowanej, pomija Autorka kwestie metatekstu konstruującego obraz wydarzeń, np. w przykładzie dotyczącym wypowiedzi Donalda Trumpa o Polsce (str. 171). Pisze natomiast Autorka, że pozwala ten typ mowy na zwięzłe i treściwe zaprezentowanie sytuacji i zwrócenie uwagi na jej wizualne aspekty (str. 172), pomijając kwestie perswazyjne.
7. Przy analizie czasowników, określanych przez Autorkę jako *wskazujące na możliwość spełnienia się informacji, o której mowa, ale bez pełnej pewności jej spełnienia*, należy odwołać się do kategorii modalności i różnych jej typów. Warto postawić pytanie, jakie tematy wprowadzane są przez te i inne czasowniki? Kiedy się ich używa i po co? Jak za ich pomocą kreuje się obraz nadawcy?
8. Większej wnikliwości oczekiwałabym także przy analizie czasowników określanych jako pokazujące stan emocjonalny cytowanego – zdaje się, że jest to stan emocjonalny zakładany lub projektowany przez nadawcę. Warto zadać pytanie: jaki podmiot towarzyszy analizowanym czasownikom (np. *lekarze orzekli a Sąd Okręgowy uznał*), jakie relacje nadawczo-odbiorcze projektowane są przez użycie danych czasowników, np. relacja

niesymetryczna przy użyciu czasownika tłumaczyć (*historyk Grzegorz Berent tłumaczy radiu ZET* – kreowanie obrazu eksperta, radio jako obiorca, uczeń, nie tylko przekaziciel).

9. Analizę schematu struktury programów (str. 193-194) można byłoby uzupełnić o wskazanie inwariantu oraz wariantów realizowanych przez poszczególne stacje oraz spróbować odpowiedzieć na pytanie: jakie znaczenie odbiorcze ma taka lub inna kolejność poszczególnych segmentów powitalnych. Przy analizie dżingli warto byłoby pokusić się o próbę typologii, np. funkcjonalnej.
10. W rozdział 5.1 Autorka przywołuje klasyfikacje gatunków medialnych, zamiennie stosując terminy gatunki medialne i dziennikarskie (str. 239). Prowokuje to do postawienia pytania: czy traktuje je Autorka synonimicznie?

Powyższe uwagi i pytania nie wpływają na jednoznacznie pozytywną ocenę pracy. W sposób szczególny warto – moim zdaniem – docenić kilka niewątpliwych zalet rozprawy p. mgr Michaliny Pokorskiej:

- 1) Na uznanie zasługuje próba analizy porównawczej, w której Autorka zestawia trzy odmienne sposoby funkcjonowania radia: publiczne, komercyjne oraz społeczne, stawiając pytanie: w jaki sposób typ nadawcy instytucjonalnego determinuje radiowe serwisy informacyjne? (str. 49).
- 2) Jak już wspominałam, w pracy widać duże odczytanie Autorki w literaturze przedmiotu, nie tylko najnowszej, ale także wcześniejszej, klasycznej, zwłaszcza w częściach dotyczących radia (1.3.2) oraz genologii medialnej (1.3.6).
- 3) Metodyka badań pokazuje skrupulatność i dokładność Badaczki. Autorka bardzo precyzyjnie wskazuje kryteria doboru materiału badawczego, którymi uczyniła typ nadawcy medialnego oraz słuchalność.
- 4) Wyniki analiz przedstawia Badaczka w postaci syntetyzujących, przejrzystych materiałów wizualnych (tabel i wykresów).
- 5) Wnikliwe i przekonujące są autorskie propozycje układów nadawczo-odbiorczych: prowadzący – radiosłuchacz, prowadzący – prowadzący, prowadzący – dziennikarz, dziennikarz – rozmówca – są to fragmenty w istotny sposób uzupełniające dotychczasowy stan wiedzy na ten temat;
- 6) Wartościowe są wnioski przedstawione w zakończeniu, m. in. podział funkcjonowania gatunków w radiu na dwa typy: linearny i szkatułkowy oraz funkcjonalna typologia serwisów informacyjnych, w której wyodrębniła Autorka funkcje: informacyjną,

rozrywkową, autopromocją oraz mobilizacyjną (tu: integracyjna, edukacyjna, ale może także perswazyjna?).

Podsumowując, recenzowana rozprawa ukazuje wiedzę teoretyczną Autorki w zakresie językoznawstwa oraz Jej umiejętności badawcze. Stanowi dzieło oryginalne, poprawne metodologicznie oraz analitycznie. W pełni spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim zapisane w *Ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 2018 roku*, dlatego wnoszę o dopuszczenie mgr Michaliny Pokorskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Marta Wojcicka